



Ratowanie życia Juli

Był rok 2009...Jula....Pojechałam po nią do Starych Jabłonek. Od tej pory byłyśmy nierozłączne. Ja wychodziłam z domu,ona zawsze znalazła sposób,żeby za mną pójść. Ona wychowywała nasze kociaki, podrzucone szczeniaki. Ci,którzy nas znają, wiedzą co nas łączy. Niestety ostatnio Julia traci siły, ma problem...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/gexgy6>

